

Jacek Kulbaka

Akademia Pedagogiki Specjalnej, Warszawa

ORCID ?

Więziennictwo w Królestwie Polskim w 1. połowie XIX w. ze szczególnym uwzględnieniem Kodeksu Karzącego z 1818 roku

Abstrakt: Charakterystyce poddano myśl teoretyczną i praktyczne rozwiązania w systemie (ach) penitencjarnych od XVI do I poł. XIX w. Szczegółowo omówiono Kodeks Karzący z 1818 r. w Królestwie Polskim, który zawiera szereg interesujących informacji z historycznego, prawnego i pedagogicznego punktu widzenia oraz pozwala na zagłębienie ówczesnej myśli i pragmatyki w zakresie istoty, rodzajów i znaczenia kary pozbawienia wolności oraz zasad na których miała się odbywać resocjalizacja osadzonych.

Słowa kluczowe: więziennictwo, system celkowy, penitencjaryzm, Kodeks Karzący.

Geneza i rozwój zakładów poprawczych i więziennictwa w epoce nowożytnej do 1. połowy XIX w.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że pierwsze zakłady o charakterze wychowawczo-poprawczym powstały XVI-wiecznej Europie (Bridewell, Amsterdam). Ich twórcy, opierając się na ideałach (humanizm) epoki renesansu, a nade wszystko na poglądach pedagogicznych i filozoficznych Jana Ludwika Vivesa czy Erazma z Rotterdamu, starali się przeciwdziałać różnorodnym patologiom społecz-

nym, w tym demoralizacji oraz przestępczości pośród dzieci i młodzieży. Placówki te miały charakter domów pracy przymusowej (łac. *domus correctionis*, ang. *house of correction*) i były nastawione zasadniczo na przynoszenie dochodów. Czynnikiem zatrudnienia rzesz sierot i biedoty w tym włóczęgów, prostytutek i próżniaków i osób wchodzących w konflikt z prawem był kluczowy, zaś wychowanie polegające na poprawie charakteru w duchu religijnym czy też nauczanie zajmowały drugoplanowe miejsce. (Kalinowski 2005, s. 23). Brytyjskie doświadczenia okazały się na tyle inspirujące, że zakłady zwane z czasem jako *bridevels*, stopniowo rozposzechniały się w sąsiednich Niderlandach i innych częściach Europy. Wyczerpująca praca fizyczna wiązała się na ogół z niskimi rezultatami pracy wychowawczej i dydaktycznej w placówkach poprawczych (Czapów, Jedlewski, 1971). Pracowano w trudnych warunkach, najczęściej przy tkactwie, w warsztatach i przy obróbce drewna. Umieszczanie w domu poprawczym odbywało się z postanowienia sądu lub na mocy decyzji administracyjnych a także z woli najbliższej rodziny. W Amsterdamie (1595) dokonano na początku XVII w. rozdzielenia dorosłych więźniów od nieletnich przestępców. Uruchomiono też osobny obiekt dla dziewcząt (Sellin, 1946, s. 61, 92). Początkowo prowadzono zajęcia z zakresu nauki czytania i pisanie, potem zrezygnowano z edukacji z wyłączeniem nauki katechizmu. Czas pobytu w zakładzie amsterdamskim określał sąd na corocznej sesji odbywanej w domu poprawy. Kolejne placówki, których prototypem były angielskie *bridevels* uruchomiono w Bremie (1609), Lubece (1613) oraz w Hamburgu (1622). W hamburskiej placówce przeprowadzono selekcję więźniów opartą na kryterium wykolejenia społecznego (1629). W 1629 r. powstał gdański zakład poprawczy. Na północy Europy zakłady tego typu powstawały często w miastach hanzeatyckich. Pobyt w domu poprawy w percepcji społecznej traktowany był z abominacją. (Rabinowicz, 1933, s. 11).

W XVII i XVIII miał miejsce dalszy rozwój placówek opiekuńczo-wychowawczych i poprawczych. Ich organizacją zajmowali się protestanci (F.J. Spener i A. H. Francke) oraz Kościół katolicki, reprezentowany m.in. przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (siostry szarytki). W początkach XVIII w. powstało kilka nowych zakładów i poprawczych karnych na terenie Italii. Przebywający w nich więźniowie w porze dziennej zajęci byli pracą, nocą umieszczani byli w osobnych celach. Odosobnienie stało się swoistym czynnikiem poprawy moralnej. Idea ta (prototyp systemu celkowego) zyskała z czasem wielu zwolenników, szczególnie od czasu, gdy tematyka kary pozbawienia wolności stała się przedmiotem pism myślicieli oświecenia. Imperatyw humanitarnego i sprawiedliwego traktowania więźniów – przebywających na ogół w strasznych warunkach higienicznych – przyświecał wszystkim reformatorom. O potrzebie reorganizacji więziennictwa wypowiadali się brytyjscy kwakrowie i koła purytańskie reprezentowane przez filantropa Johna Howarda (1726–1790). Howard, zwany też „ojcem więziennictwa”, odwoływał się do doświadczeń holenderskich (domów poprawy i więzienia w Gandawie założonego w 1775 r.). Za kluczowe uznał (m.in.): trak-

towanie przestępstwa i przestępcy w kategoriach poprawy a nie represji. Środkiem do tego miała być edukacja religijno-moralna oraz kształtowanie zamiłowania do pracy. Wprowadzano elementy progresji polegającej np. na skróceniu kary za dobre sprawowanie się. Swoimi publikacjami Howard zainteresował opinię publiczną sprawą potrzeby zmian warunków bytowych i higienicznych w więzieniach. (Howard 1777, 1789).

Obok Howarda własne, interesujące postulaty przedstawił brytyjski prawnik i ekonomista Jeremiasz Bentham (1748–1832), piszący o prewencyjnej roli kary pozbawienia wolności i znaczenia poprawy charakteru przestępcy. Bentham postulował zakładanie zróżnicowanych więzień dla skazanych czasowo, dożywotnio i dla dłużników. Sprzeciwiał się robotom publicznym i pracy przymusowej więźniów. Uważał, że za pracę należy się godziwe wynagrodzenie i nie może być wykonywana pod przymusem. Podstawowym środkiem poprawy w jego koncepcji, prócz odosobnienia i pracy, było nauczanie. (Bentham 1958). Bentham opracował nowoczesny model okrągłego więzienia (panoptyk), w którym wszystkie cele były widoczne dla personelu więziennego z centralnego miejsca. Do rozważań tego uczonego odwoływano się m.in. w Królestwie Polskim w projekcie Ksawerego Potockiego. (Potocki 1819).

W literaturze naukowej przyjmuje się, że system celkowy konstituował się w praktyce i teorii od XVII w. (prace Jeana Mabillona oraz Filippo Franciego). Systemu ten miał zastosowanie również w Stanach Zjednoczonych w Pensylwanii (1790) pod wpływem doktryny kwaków, odwołującej się do dobroczynnych wpływów samotności połączonej z pracą i nauką moralną. W latach 30.–40. XIX w. większość więzień amerykańskich funkcjonowała już w tym systemie, bądź też w jego zmodyfikowanej formule (system auburnski). Oba systemy zostały przeszczepione na grunt europejski przy czym pierwszeństwo przyznano modelowi pensylwańskiemu. XIX-wieczna myśl penitencjarna była już dosyć dobrze rozwinięta. Kierunki reformatorskie w więziennictwie, czego wymownym przykładem są oba modele amerykańskie były dziełem teoretyków a przede wszystkim jednak praktyków. (Rabinowicz 1933, s. 33 i n.). Schyłek systemu celkowego nastąpił w początkach XX w. o czym przesądziły m.in. postanowienia międzynarodowego kongresu penitencjarystów w Kolonii (1912).

W Rzeczypospolitej za pierwszy Dom Poprawy (*domus correctionis*) uznaje się gdańską placówkę (1629), wzorowaną na zakładach zachodnioeuropejskich. Wprowadzono odosobnienie więźniów w osobnych celach w porze nocnej a także, w zależności od konkretnego przypadku, za dnia. Na wzór hamburski dokonano selekcji wśród nieletnich przestępców. Poprawą charakteru zajmował się pastor i jeden nauczyciel (Czerwiec 1958).

W 1629 r. rozpoczął działalność sierociniec prowadzony przez Bractwo św. Benona w Warszawie. (Grochowski 1990, s. 15), gdzie wprowadzano nadzór, kształcenie i przysposobienie zawodowe względem chłopców pochodzących z polskich i niemieckich rodzin mieszczańskich. Funkcjonowanie sierocińca regulowały

przywileje królewskie (Zygmunta III i jego syna Władysława IV Wazy) (Walczykiewicz 1898, s. 10).

W drugiej poł. XVII w. na terenie Rzeczypospolitej starano się, wzorem Francji, organizować państwowy nadzór nad placówkami opiekuńczymi. Znalazło to odzwierciedlenie w konstytucji sejmowej z 1672 r., jednakże plany te nie zostały zwieńczone powodzeniem do końca I Rzeczypospolitej. W Polsce działalnością dobroczynną zajmowały się, zgodnie ze średniowieczną tradycją, instytucje kościelne (klaszatory, zakony, duchowieństwo świeckie), ludzie dobrej woli oraz samorządy miejskie. (Kulbaka 2012, s. 53). W XVII i XVIII w. chwalebne karty w zakresie opieki nad potrzebującymi zapisali Bonifratrzy a następnie Redemptoryści. Bonifratrzy w 1730 r. stanęli na czele domu poprawy (*cuchthaus*), utworzonego na mocy decyzji ks. Adama Franciszka Rostkowskiego przy sierocińcu Bractwa św. Benona. Dom poprawy, wzorowany na rozwiązaniach holenderskich, przeznaczony był dla „knańbrnych, swawolnych, zalotnych, niewiernych, pijanic, próżniaków”. (Tomasik 1976, s. 70–72). Obowiązywał w nim przymus pracy i wychowanie w duchu religijno-moralnym. Przewinienia skutkowały ograniczeniem racji żywnościowych, nakazem milczenia, wreszcie możliwością kar cielesnych, zamknięciem w lochu, itd. W 1771 r. placówkę tę przejął Magistrat Starej Warszawy a program nauczania zyskał uznanie Komisji Edukacji Narodowej. Działalność domu poprawy wspierał król Stanisław August Poniatowski. Największe sukcesy w pracy pedagogicznej były dziełem Morawianina ks. Klemensa Hofbauera (Dworzaka), stawającego na przygotowanie zawodowe i uspołecznienie wychowanków. Do tradycji sierocińca Bractwa św. Benona i redemptorystów nawiązywał w I poł. XIX w. Fryderyk Skarbek. (Skarbek, 1937; Mysłakowski 2009). Drugi warszawski sierociniec prowadził ks. Piotr Gabriel Baudouin, spowiednik Sióstr Miłosierdzia. Placówkę tę od połowy XVIII w. do czasów współczesnych określa się, jako Szpital Dzieciątka Jezus.

Problematyka więziennictwa, w tym roli jaką odgrywali w niej nieletni przestępcy, od czasów oświecenia nabierała nowego rozpędu. Zamiany dotychczasowego (represyjnego) modelu więziennictwa na poprawczy domagali się filozofowie i działacze oświatowi, w tym m.in. ks. Hugo Kołłątaj i marszałek Stanisław Lubomirski. Lubomirski był założycielem w 1767 r. więzienia marszałkowskiego przy ul. Mostowej w Warszawie dla 65 więźniów. Wraz z trzecim rozbiorem więzienie marszałkowskie przerwało swą działalność (Pawlak 1997).

W 1782 r. rozpoczęło działalność także więzienie w Kamieńcu Podolskim dla ok. 200 więźniów. Warto przypomnieć, że w połowie lat 70. XVIII w. w Polsce zniesiona została kara śmierci stosowana za uprawianie czarów (sic!). Ostatni proces „czarownic” – przeprowadzony przez lokalnego szlachcica – na ziemiach polskich odbył się w pierwszych latach rządów króla Poniatowskiego w rejonie Ostrzeszowa.

Próby reformy polskiego prawa były dziełem Andrzeja Zamoyskiego i Józefa Wybickiego (*Zbiór praw sądowych*). Przewidywano, iż dzieci do lat 12. nie poniosą

żadnej odpowiedzialności karnej. Warunkową odpowiedzialność karną przesuwano aż do 18 r. życia. Projekt zakładał badanie stanu umysłowego oraz motywów popełnienia przestępstwa. Nieletnich nie można było skazywać na karę śmierci, chyba, że dopuścili się zbrodni na rodzicach lub dziadkach. W pozostałych przypadkach planowano umieszczanie ich w zakładach poprawczych lub skazywani byli na kary finansowe. Projekt nowelizacji prawa z 1778 r. został odrzucony przez Sejm w 1780 r. (Smoleński 1901).

Z inicjatywy króla Stanisława A. Poniatowskiego w 1791 r. powołano tzw. *Deputację*, która nawiązała do projektu *Kodeksu Zamoyskiego*. W królewskim Kodeksie planowano uruchomienie nowoczesnych zakładów śledczych i karnych z podziałem na płeć i charakter przestępstwa. W tych działaniach wspierali króla wybitni prawnicy, m.in. Józef Wybicki i Józef Szymanowski. Kara pozbawienia wolności została przez nich potraktowana jako instrument poprawy charakteru. Niestety prace w tym zakresie przerwał III rozbiór Polski. (Lipiński 2008, s. 240; Borowski 1938, s. 61).

Polskie próby reform legislacyjnych opierały się na filozofii oświecenia, w tym teoretycznych rozważań Niemca Paula Feuerbacha (1775–1833) i kodeksie toskańskim Cesarego Bonesany di Beccarii (1738–1794), autora książki *O przestępstwach i karach* (1767). (Beccaria 1959). W ocenie badaczy polsko-litewskie ustawodawstwo z I Rzeczypospolitej cechowało się dużym humanitaryzmem, gdyż pozbawione było prawnych elementów okrucieństwa, także wobec psychicznie chorych i niepełnosprawnych intelektualnie. W Polsce stosowano „karę wieży” na którą mogli być skazani nawet uprzywilejowani członkowie stanu szlacheckiego. Podczas odbywania tej kary, trwającej do 1 roku i 6 tygodni, mogli przyjmować krewnych i otrzymywać dodatkowe racje żywnościowe. Do schyłku XVIII w. aktualne były przepisy prawa z czasów króla Kazimierza Wielkiego (XIV w.), Jana Olbrachta (XV w.) i Zygmunta Starego (XVI w.). (Urban, Stanik 2008).

Różne działania podejmowane w okresie oświecenia na rzecz unowocześnienia systemu penitencjarnego znalazły podatny grunt do dalszego rozwoju w wieku XIX. System celkowy uzupełniały placówki nowego typu o charakterze poprawczym, zwane przytułkami oraz koloniami a także reformatoryami. Zakłady te powstawały z inicjatywy kościołów, ludzi dobrej woli, a z biegiem czasu coraz częściej z ramienia instytucji państwowych. Potrzebę opieki na rzecz sierot, dzieci moralnie zaniedbanych i wchodzących w konflikty z prawem zgłaszał Jan Henryk Pestalozzi (1746–1827), zwany „ojcem szkoły ludowej” i „przyjacielem ludzkości”. Jego pisma i praca wychowawcza stały się natchnieniem dla wielu orędowników pomocy społecznej, także na ziemiach polskich, poszukujących nowych form opieki wyzbytej z przymusu i karności. (Pestalozzi 1972; Osterlof 1910). W duchu pedagogiki Pestalozziego działali – Filip E. von Fellenberg, Henryk Wicher a na gruncie polskim Mirosław Nakwaski, autor dzieła *Études sur les dirers systèmes pénitentiaires et projet d'un Congrès International en Suisse* (1860). Elementy systemu progresywnego kształtowały się wśród więźniów zsyłanych przez Albion

do Australii. Teoretyczne ramy tego systemu były dziełem Aleksandra Maconochie (1787–1860), autora pracy *Przestępstwo i kara* z połowy XIX w. z czasem na kontynencie europejskim ufundowano szereg nowoczesnych placówek poprawczych zorganizowanych w formie wspomnianych kolonii rolniczych i systemu rodzinnego.

Od XIX w. powszechniejszy stawał się pogląd, że kara nie powinna mieć znamion zemsty. Wpływ na to miał rozwój badań naukowych w zakresie nauk społecznych, w tym pedagogiki, psychologii i psychiatrii, socjologii. Rosło przekonanie, że deprawacja charakteru jest problemem złożonym, zakorzenionym w czynnikach rodzinnych i środowiskowych, jest związana z genotypem jednostki. Niemalé sukcesy w pracy wychowawczej były dziełem ks. Bosko i Salezjanów działających w duchu miłości bliźniego i systemu prewencyjnego (zapobiegawczego). (Cian 2001; Chrobak 2008).

W latach 20.–30. XIX w. pojawiły się nowe, bardziej liberalne prądy penitencjarne. Ich istotę stanowiło przekonanie o potrzebie zindywidualizowania kary pozbawienia wolności w teorii i praktyce. Najwybitniejszym rzecznikiem tego poglądu był paryski adwokat Karol Lucas (1803–1899), autor rozprawy: *Du système pénal et du système répressif en général, de la peine de mort en particulier* (1827). Lucas, opierając się na statystykach przestępczości, stwierdził, że przestępczość wynika przede wszystkim z zaniedbań i biedy a skuteczność wymiaru sprawiedliwości jest warunkuje szybkość jej wyegzekwowania. Kara miała być instrumentem prewencji i poprawy konkretnego przestępcy. Myśli te rozwinął w kolejnych swoich pracach: *De système pénitentiaire en Europe et aux États-Unis* (1830) oraz *De la réforme des prisons et de la théorie d'emprisonnement* (1836). (za: Rabinowicz, s. 47–48; Barczyk, Barczyk 1999).

Od połowy stulecia problematyką więziennictwa zajmowano się w ramach nowo powstających towarzystw penitencjarnych oraz pierwszych międzynarodowych kongresów: frankfurckiego (1846) i brukselskiego (1847), również z udziałem Polaków. Ustalenia owych kongresów przyznały pierwszeństwo systemowi celkowemu, choć jak napomniano od połowy XIX w. swoich zwolenników zyskiwał system progresywny. Jego egzemplifikację stanowiły zakłady w: Horn pod Hamburgiem (1833), Mettrej k. Tours (1839), w holenderskim Rijssel (1852), na obszarze Belgii od lat 40. XIX w., Stanów Zjednoczonych (Elmira w stanie Nowy Jork), zorganizowany w latach 70. XIX w. i inne.

Rozwój myśli penitencjarnej na ziemiach polskich po upadku państwa (Księstwo Warszawskie i Królestwo Polskie do połowy XIX w.)

W kilkunastoletnim okresie pomiędzy upadkiem I Rzeczypospolitej (1795) a ustanowieniem Księstwa Warszawskiego (1807) sprawy więziennictwa znalazły się w gestii państw zaborczych, które zaprowadzały własne prawo karne i orga-

nizację sądownictwa na zagarniętych terenach. (Bardach, Leśnodorski, Pietrzak 1994). Utworzenie przez Napoleona Księstwa Warszawskiego (1807) zaowocowało działaniami na rzecz reformy wymiaru sprawiedliwości. W Księstwie Warszawskim powstał projekt ordynacji więziennej: *Urządzenie więzień krajowych z lat 1809–1810* (Śliwowski 1978, s. 55). Dekretem z 18 stycznia 1812 r. powołano specjalną komisję, której zadaniem było przygotowanie projektów procedury kryminalnej, prawa kryminalnego, organizacji sądów kryminalnych i więzień. Projektowi temu, będącemu świadectwem postępowej polskiej myśli penitencjarnej, patronował minister sprawiedliwości. Kluczowym wskaźnikiem przyświecającym reformatorom był „zamiar poprawy”, „względy ludzkości” i „odzwyczajenie od próżniactwa”. Upadek Księstwa nie pozwolił na ulepszenie systemu więziennictwa, w którym dostrzec można szereg interesujących postulatów dotyczących np. wznoszenia nowoczesnych gmachów więziennych i ich otoczenia (tereny zielone) (Askenazy 1929, s. 416.).

Projekt reformy więziennictwa w Księstwie Warszawskim wyszedł spod pióra Juliana Ursyna Niemcewicza (1757–1841). Przebywając na emigracji w Stanach Zjednoczonych zapoznał się z pensylwańskim modelem penitencjarnym. Pierwszy jego memoriał zaginął lecz idee reformy, które postulował odnajdujemy w broszurze: *O więzieniach publicznych, czyli domach pokuty* (1818). Poprawę przestępcy uznał za kamień węgielny całego systemu penitencjarnego, w którym kluczowe znaczenie miała (m.in.): segregacja więźniów z rozeznaniem stopnia ich zepsucia moralnego, uwzględnienie wieku, oddziaływanie wychowawcze, czynnik pracy i szansa na przedterminowe zwolnienie za dobre sprawowanie. Stanowczo sprzeciwiał się hańbiącej pracy więźniów i zakuwania ich w kajdany. Poznanie więźniów zasadało się na szczegółowych danych zebranych przez sąd i administrację więzienną. Praca miała odbywać się w zupełnym milczeniu. W poglądzie tym zbliżał się do systemu auburnskiego. Przed personelem więziennym stawiał wysokie wymagania i kwalifikacje etyczne. (za: Senkowska 1961, s. 24–26). Ze wskazówek Niemcewicza korzystał w swojej rozprawie o więziennictwie Józef Pawlikowski, adiutant Tadeusza Kościuszki. Również Pawlikowski przypisuje prawu karnemu walory wychowawcze w społeczeństwie i wpływ czynnika środowiskowego na kształtowanie charakteru sprawcy. Wzorem Monteskiusza głosił prymat kar łagodnych nad surowymi, stanowczo sprzeciwiał się też karom cielesnym. (Rostworowski 1956, s. 72 in). Projekty reformy więziennictwa przedstawili także: Aleksander Koźuchowski i Józef Haller (Koźuchowski 1925).

Kolejne projekty reform systemu penitencjarnego opracowano w Królestwie Polskim, ustanowionym na mocy Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r. Jeden z pierwszych projektów wyszedł z pod pióra Ksawerego Potockiego i nosił tytuł.: *Projekt ogólnego i szczególnego ulepszenia administracji i stanu więzień publicznych w Królestwie* (1819). Rok później ukazały się *Uwagi do tegoż Projektu* (Śliwowski 1958, s. 48–50). Jeszcze wyraźniej niż u Niemcewicza podkreślono rolę pracy, pojmowanej jako „największe dobro w życiu ludzkim”, która miała być zaprowadzona

w warsztatach i rękodzielnictwie więziennym. Roboty publiczne zarezerwowane były za najcięższe przestępstwa i zbrodnie. Odosobnienie więźniów uznano za korzystne ale tylko w określonym okresie czasu, gdyż niejednokrotnie skutkowało ono chorobami i zaburzeniami psychicznymi. Potocki od służby więziennej domagał się postaw humanitarnych i godnego obchodzenia się z więźniami. W *Projekcie* mówi się także o potrzebie edukacji elementarnej i wychowania religijnego (Potocki 1819, s. 19). Postulował też, aby czynnikiem zachęcającym do poprawy była możliwość opuszczenia więzienia przed czasem. Sprzeciwiał się rozluźnianiu dyscypliny za dobre zachowanie więźnia podczas odsiadki kary. (Potocki 1819, s. 25). Zwracał także uwagę na kwestie higieniczne i zasady żywienia więźniów. Domagał się, aby kontrole administracji więzienia prowadzone były regularnie przez urzędników zewnętrznych. W *Projekcie* zastosowano adekwatność kary do winy, różnicowanie kar ze względu na rodzaj przestępstwa i stopień demoralizacji, konieczność odseparowania więźniów z uwzględnieniem ich wieku, płci oraz charakteru przestępstwa. Mowa była również o konieczności zachowania warunków higienicznych, zakaz kar cielesnych i zajęć poniżających godność więźniów, potrzebę zapewnienia pracy i ćwiczeń fizycznych, ocenę pracy resocjalizacyjnej i prognozę działań postpenitencjarnych. Potocki nie był zatwardziałym entuzjastą systemu celkowego. Proponował, aby w celach przebywało od 2 do 4 więźniów. (Moldenhawer 1866). Ksawery Potocki był głównym twórcą przepisów wchodzących w skład *Kodeksu Karzącego* z 1818 r.

Najwybitniejszym i najbardziej zapisanym w pamięci potomnych był jednak Fryderyk Skarbek (1792–1866), ekonomista, wykładowca akademicki, członek instytucji rządowych i inspektor więziennictwa oraz wybitny działacz społeczny i filantrop. Odnosząc się do poglądów Potockiego sprzeciwiał się powierzaniu aprowizacji więzień w żywność nadzorca zakładu, co według niego prowadziło za zaniedbań i nadużyć. Uważał, że więzienie winno służyć poprawie osadzonych a nie ich pohańbieniu – piętnowanie poprzez urągający godności ludzkiej wygląd czy ubiór, zakuwanie w kajdany, etc. Na Forum Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk wygłosił w 1822 r. referat: *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach*. (Skarbek 1822, s. 170–199). Skarbek nie rezygnował z systemu celkowego wierząc w dobrodziejstwo samotności dla kształtowania postaw i charakteru więźnia. Warto zauważyć, iż Skarbek warunkował dopuszczenie więźniów do pracy dopiero po pewnym okresie przejściowym spędzonym przez każdego osadzonego w samotności. Mocny akcent kładł na wychowanie przez pracę i naukę moralności (Czerwiec 1958). Przedstawił autorski i kompleksowy program działań naprawczych. (Skarbek 1830; 1837). Wskazywał m.in. na potrzebę dogłębnego poznania charakteru i skłonności przestępcy, pochodzenie, dobór kadry wychowawczej, zainteresowanie społeczeństwa problemem demoralizacji dzieci i młodzieży. Pisał o roli profilaktyki, wychowania w duchu poszanowania pracy a także o sprawach przysposobienia zawodowego i zatrudnienia więźniów w więzieniach i zakładach wychowawczych. (Raś, s. 33). Uwagi Skarbka zostały dostrzeżone na szczeblu

rządowym oraz w Królewskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk (TPN). Na polecenie władz administracyjnych dokonał inspekcji więzień w Królestwie Polskim. Skutkiem tego w zakładach wprowadzono szereg zmian. Zniesiono zakaz rozmów więźniów podczas pracy, zakazano kar cielesnych, organizowano warsztaty rzemieślnicze. Skarbek domagał się zakładania szkół przywieziennych dla młodocianych. Jego postawa i poglądy resocjalizacyjne opierały się na poszanowaniu godności i humanitarnym podejściu do każdego człowieka, uwzględnienia przekonań religijnych i różnic wynikających z płci (Walczakiewicz 1898).

U schyłku lat 20. XIX w. Skarbek podjął współpracę z ministrem spraw wewnętrznych Tadeuszem Mostowskim. Owocem tej współpracy była wizytacja więzień niemieckich, francuskich i holenderskich przeprowadzona przez Skarbka. Swoje spostrzeżenia na temat stanu więziennictwa w tych krajach, uzupełnione o inspekcję polskich placówek, zawarł w rozprawie: *Zdanie sprawy z podróży po niektórych Krajach Europy z polecenia rządu odbytej w zamiarze zwiedzenia zakładów dla ubogich i więzień* (1830). (za: Raś, 2006). W dowód zasług Skarbek został mianowany referendarzem stanu Królestwa Polskiego. Udało mu się usprawnić aprowizację więzień w żywność i ulepszyć ich stan higieniczny. Dobrze się stało, że swoją działalność mógł kontynuować po upadku powstania listopadowego. Z jego inicjatywy zaprowadzono w więzieniach warsztaty. Rozbudowano i zmodernizowano szereg więzień. W 1836 r. w Sieradzu wzniesiono jedyne w Królestwie więzienie typu auburnskiego liczące 200 pojedynczych cel. W warszawskim więzieniu (1835) istniało 204 cele w tym 180 pojedynczych, w Siedlcach (1844) zorganizowano 117 cel, w Kaliszu – 102 cele, zaś w Płocku (1846) – 113 cel. (Raś, 2006, s. 20). U schyłku 1830 r., wspólnie z Stanisławem Jachowiczem uruchomił zakład poprawczy (Instytut Mokotowski). (*Niedole dziecięce*, 1882)

W latach 40. Skarbek opublikował kolejne prace, tym razem w języku francuskim. Były to: *Considération générales sur le meilleur régime de prisons* (1842) oraz rozprawę pt. *Idées générales sur la législation pénale dans ses rapports avec le système pénitentiaire* (1847). (Skarbek 1842; 1848). W pierwszej pracy omawiał rolę więziennictwa w aspekcie kary, izolacji i środka poprawy. Przestępców podzielił działających z „przekonania” i „przypadkowych”. Pierwszych uważał za nienadających się do poprawy. Czynnikiem, który mógł ich powstrzymać przed przestępstwem było jego ocenie widmo nieuchronności kary. System celkowy uznawał za dobry ale twierdził też, że „sama cela nie stanowi systemu” a wysiłki na rzecz poprawy więźnia nie zawsze bywają skuteczne. Za sukces uznawał już ochronę więźniów przed dalszą deprawacją. W drugim dziele trafnie zauważał, że ustawodawstwo, którego celem jest rola odstraszenia i karania, nie nadąża za duchem czasów i systemami penitencjarnymi. Prawo w jego ocenie pozostawało nieczułe na etiologię przestępstw, czynniki psychospołeczne i inne uwarunkowania. Twierdził, że wymiar kary powinien być wprost proporcjonalny do stopnia zepsucia moralnego przestępcy, w mniejszym stopniu uzależniał ją od rodzaju wykroczeń i przestępstw. Proponował podział więźniów na kategorie w zależności od ze-

psucia moralnego mając jednakże na uwadze cel nadrzędny, jakim była poprawa charakteru. Więźniowie nie rokujący poprawy mieli być wykluczeni (czasowo lub całkowicie) ze społeczeństwa. Teoretyczne i praktyczne doświadczenia w zawiadywaniu więziennictwem były referowane przez Skarbkę w ramach kongresu penitencjarnego we Frankfurcie nad Menem (1846). (Haytler, 1935).

Ustawodawstwo penitencjarne w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim oraz działalność placówek w praktyce do połowy XIX w.

W Królestwie Polskim w 1818 r. wprowadzono pierwszy w historii prawa polskiego *Kodeks Karzący*. Mniej więcej w tym samym okresie podobne kodeksy zostały zaprowadzone w: Bawarii (1810, Neapolu (1819), Parmie (1820), Hiszpanii (1822), w Państwie Kościelnym (1832), Grecji (1834), W Saksonii (1835), Piemencie (1839) i w Rosji (1845). (za: Senkowska, s. 62). Kodeks z 1818 r. zastąpił pruskie i austriackie ustawodawstwo karne występujące na terenie Polski w okresie porozbiorowym a także w okresie Księstwa Warszawskiego. Kodeks z 1818 r. wzorowano na austriackich rozwiązaniach prawnych z pierwszej dekady XIX w. (Hube 1830).

Nadzorem nad więzieniami, domami poprawy, szpitalami a także zwalczaniem żebractwa i włóczęgostwa zajmowała się Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji. Resort Spraw Wewnętrznych dążył do usprawnienia systemu więziennictwa podejmując współpracę czołowymi teoretykami penitencjarnymi w tamtym czasie, w tym z: Romualdem Hube, Aleksandrem Kożuchowskim, Mirosławem Nakwaskim a także wspomnianym Ksawerym Potockim i Fryderykiem Skarbką. W sprawozdaniu Wydziału Sprawiedliwości z 1816 r. zanotowano: „Więzienia w naszym kraju tyłu burzami skołatany, jeszcze nie otrzymały tego urządzenia, jakiego ludzkość i dobro społeczeństwa wymaga [...]. Nie są dotąd opatrzone w oddziały podług podziałów występków i zbrodni. Ten niedostatek wiedzy za sobą we względzie rodzaju występków niesłuszne w karze porównanie, a we względzie moralnym widoczną szkodliwość” (*Obraz Królestwa Polskiego*, 1984, s. 45). Komisja rekomendowała potrzebę zakładania fabryk w więzieniach i zatrudnienia obok skazanych także oczekujących na wyrok. Krytycznie oceniono nagminne wykorzystywanie więźniów do robót publicznych. W chęcińskim więzieniu skazani pracowali w „fabryce marmuru”, w Brześciu Kujawskim w „rękodzielni płótna”, w Warszawie zajmowali się wyrobem m.in. sukna i butów (*Obraz Królestwa Polskiego*, 1984, s. 234). W więzieniach przebywało w tym czasie ok. 2–3 tys. więźniów i liczbowo stan ten utrzymywał się na podobnym poziomie do końca lat 20. XIX w. Najczęstszą przyczyną pozbawienia wolności były kradzieże. Częstym procederem w pierwszych latach Królestwa były ucieczki więźniów, zazwyczaj w trakcie robót publicznych. Tłumaczono to niedostatecznym nadzorem

nad więźniami spowodowanym zbyt małymi zasobami ludzkimi (*Obraz Królestwa Polskiego*, 1984, s. 144, 201, 317).

W *Kodeksie Karzącym Królestwa Polskiego* (1818) wprowadzono podział przestępstw na: główne (zbrodnie), poprawcze (orzekane za występki i wykroczenia) oraz policyjne. Za zbrodnie groziła kara śmierci, kara ciężkiego więzienia lub więzienia warownego (od 10 do 20 lat) i ciężkiego od 3 do 10 lat. Skazani na więzienie warowne traktowani byli bardzo surowo, nosili ciężkie kajdany, często byli słabo odziani i tak samo źle karmieni. Nosili ogolone głowy, spali bez posłania i używano ich do prac „najprzykrzejszych”. Istniała możliwość dodatkowego zaostrzenia kary poprzez piętnowanie na ciele lub pręgierz. W więzieniu ciężkim stosowano niemalże ten sam katalog kar przy czym kajdany były nieco łżejsze. Skazani mieli prawo do jednej ciepłej stawy (ale nie mięsnej) w ciągu dnia (Senkowska 1961, s. 69–72). Kary poprawcze obejmowały pobyt w domu poprawy (od 8 dni do 3 lat), areszt publiczny (od 8 dni do 3 lat), nałożenie grzywny (do 2. tys. zł), kara cielesna od 16 do 120 razów. Kary policyjne opierały się na grzywnach do 40 zł, areszcie policyjnym lub domowym do 8 dni oraz chłości (do 16 razów). Wszystkie tego typu placówki cechował niski stan techniczny i sanitarno-higieniczny (Kaczyńska 1982; Raś 2011, s. 51). Skazani na karę pozbawienia wolności tracili całkowicie lub częściowo prawa publiczne i prywatnoprawne. Z więzieniem dożywotnim łączyła się śmierć cywilna (pozbawienie praw politycznych, zaszczytów, praw i urzędów). Podobne skutki nosła kara czasowa więzienia warownego przy czym prawa cywilne zawieszano na okres odbywania kary, prawa polityczne na czas dwa razy dłuższy. Równie surowe były kary poprawcze skoro pobyt w domu poprawy był tożsamy z utratą praw i urzędów publicznych na zawsze. Większość przebywających w areszcie publicznym miała zawieszane prawa publiczne i polityczne na czas odbywania kary (Senkowska 1961, s. 80).

W *Projekcie kodeksu postępowania karnego polskiego podług planu przez Komisję Rządową Sprawiedliwości poprawionego i zatwierdzonego, a na posiedzeniu Ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu w dniu 10 maja 1820 r. przyjętego* – zalecano humanitarne obchodzenie się z więźniami w tzw. „domach badania”, którzy mieli być (w miarę możliwości) umieszczani oddzielnie, nie wolno ich było zakuwać w kajdany. Kary dyscyplinarne (cięższa praca, odosobnienie, kilkudniowy post, związanie) ferował sąd. Z listy kar skreślono chłostę, której nie stosowano także za odmowę zeznań.

System więziennictwa w Królestwie został sprecyzowany w instrukcji z 17 września 1823 r., złożonej z 117 art., w których mowa jest m.in. o: administracji i urządzeniu więzienia, obowiązkach służby więziennej, zachowaniu się więźniów, karach, ewidencji i statystyce więźniów, rewizjach więzień, higienie i wyżywieniu więźniów. Bezpośredni nadzór nad więzieniem sprawował nadzorca (termin wprowadzono w 1823 r.), zwany w okresie wcześniejszym intendentem, inspektorem czy też dozorcą. Nadzorcy wyznaczono funkcję urzędnika państwowego i prywatnego dostawcy (żywności, opału, odzieży) dla więźniów. Największe po-

le do nadużyć, trudne do weryfikacji, stanowiło zaopatrzenie w żywność. Cały personel więzienny składał przysięgę na wierność względem władz wierzchnich. Jako, że spoczywała na nim odpowiedzialność materialna zobowiązany był także do złożenia zabezpieczenia finansowego (w gotówce lub na hipotecę). Nadzorca zobowiązany był do stałego pobytu w gmachu więziennym poza szczególnymi wypadkami o których decydowały komisje wojewódzkie. W praktyce oznaczało to, że jego miejscem zamieszkania było więzienie, którym zawiadywał. Stałą powinnością dozorczy było prowadzenie stałej i rzetelnej ewidencji i kontroli stanu powierzonych mu więźniów. Musiał stosować się literalnie do decyzji sądów w zakresie „zwolnień i obostrzeń”, których nie mógł dobrowolnie stosować. Zakazane było przetrzymywanie więźniów po zakończeniu kary. Więźniowie mieli prawo do skarg, kierowanych do władz administracyjnych i sądowych z czego skrzętnie korzystali. W przepisach z 1823 r. względem dozorców nie sprecyzowano żadnych kwalifikacji zawodowych, ani też moralnych. Prace w tym zakresie podejmowano w latach 40. i 50. XIX w. (Senkowska 1961, s. 92–96, 101).

Kodeks z 1818 r. i inne zarządzenia wydane w latach 20. XIX w. zawierały wytyczne w jaki sposób ma być urządzone więzienie. I tak skazani na więzienie warowne mieli mieć „łóże z samych tarcic, bez żadnego innego pośłania” (art. 31), skazani na więzienie ciężkie łóże „na słomie, bez żadnego innego pośłania” (art. 32). W więzieniach poprawczych wprowadzono pośłania wyposażone w siennik i koce (art. 216). Z inicjatywy Skarbka w 1829 r. zastosowano płócienne pokrycie prycz pokrytych dotąd jedynie słomą (rodzaj siennika). Wzorem rozwiązań, które zaobserwowano na Zachodzie Europy podjęto próby zastąpienia prycz łózkami przytwierdzonymi do ścian (hangematami) (Skarbek 1878, s. 218–220). Przepisy więzienne nakazywały, aby temperatura w celach wynosiła 12 stopni (zimą). Cele więzienne nie mogły być oświetlane po zmroku. W zakresie higieny wprowadzono przepis nakazujący dwukrotne odświeżenie cel w ciągu roku (bielenie). Mycie podłóg odbywało się raz na trzy miesiące (sic!). Okna mogły być otwierane jedynie w porze letniej, zimą zaś stosowano wykadzanie octowe lub jałowcem. Więźniów zobowiązano do codziennego mycia się, czesania i czyszczenia zębów a także stałej dbałości o odzież. Każdego dnia wymieniano im bieliznę. Więźniowie nie mogli mieć długich paznokci, nosili krótko ostrzyżone włosy i brody. W latach 30., z racji organizowania warsztatów tkackich i rzemieślniczych w więzieniach, golono więźniom brody i wąsy (Senkowska 1961, s. 103–105).

Więźniowie żywieni byli „strawą skarbową” i zakazane było ich dokarmianie. Śniadanie wydawano latem o godz. 5., zimą o godzinie 7., obiad zaś o godz. 12. Jedynym napojem była woda. Drobiazgowy jadłospis określały przepisy a wszelkie odstępstwa wymagały zgody władz zwierzchnich. W czasie postu przysługiwała więźniom porcja chleba i wody, jedynie raz dziennie o godz. 12. Posiłki przygotowywano w więzieniach a kucharze rekrutowali się z samych więźniów. Co ciekawe przepisy zalecały stosowanie kuchni parowych i gotowanie tzw. zup rumfordzkich, składających się z jarzyn oraz niewielkich porcji mięsa, najczęściej

różnych odpadków. Każdemu więźniowi przysługiwała miska i drewniane łyżki. Wszystkie więzienia posiadały pewną rezerwę żywnościową. Nie ulega jednak wątpliwości, że żywienie więźniów było głodowe, co wynikało z zarządzeń i było skutkiem rozlicznych nadużyć personelu (Śliwowski 1956, s. i n.). Zmiany na lepsze wprowadzano bardzo opieszale i były widoczne bardziej od lat 40. XIX w., w tym dotyczyło to cieplej stawy na śniadanie i na obiad (Kaczyńska 1982).

W więzieniach zapewniona była, przynajmniej formalnie, opieka lekarska świadczona przez lekarza i felczera. Jeśli personel nie zgłaszał chorób to i tak lekarz zobowiązany był do trzykrotnej wizytacji więzienia w tygodniu. W przypadku stwierdzenia choroby lekarz miał obowiązek codziennego wizytowania więźniów, decydował o kierowaniu chorych do lazaretu, opiniował czy skazany może pracować czy też zdatny jest do otrzymania kary cielesnej. Na czas choroby i rekonwalescencji chorym przysługiwała tzw. porcja lazaretowa a ciepłe potrawy otrzymywali dwa razy dziennie. Lekarstwa stosowane w leczeniu podlegały również reglamentacji i dopuszczano tylko te, które znajdowały się w wykazie. W końcu lat 30. XIX w., celem polepszenia zdrowia więźniów, wprowadzono obowiązkowe spacerowanie więźniów w obrębie więzień w różnym wymiarze czasu, najczęściej od pół godziny do godziny kilka razy w tygodniu (Senkowska 1957, s. 259–266).

System więziennictwa w Królestwie Polskim gwarantował poszanowanie wyznań religijnych. Instrukcja z 1823 r. zabraniała przymuszania więźniów do spożywania posiłków z powodów religijnych. Zezwalano na udzielanie posług religijnych w zależności od woli więźniów i rodzaju wyznania. Obecność osób duchowych w więzieniu traktowano w kategoriach poprawy osadzonych ale przepisy nie nadawały wychowaniu moralnemu szczególnej wagi.

Kodeks z 1818 r. traktował pracę więźniów jako jeden z elementów dolegliwości kary pozbawienia wolności. Skazani na więzienia warowne, ciężkie i poprawcze używani byli do prac „najprzykrzejszych” zarówno wewnątrz jak i poza więzieniem. Prewencyjnie zakuwano ich do tacek. Do lat 30. XIX w. praca więźniów odciążała skarb państwa. Pracowali przy budowie dróg, zaś w Warszawie przy budowie bulwaru wiślanego. Przed 1818 r. więźniom należała się część wynagrodzenia za pracę. W 1819 r. zrezygnowano z tego rozwiązania. Od 1823 r. o pracy więźniów decydował sąd. Duża część więźniów pozostawała bez pracy, zwłaszcza kobiet. Efekt tego nie był dla nich korzystny z powodu braku ruchu i świeżego powietrza. Traktowanie pracy, jako czynnika wychowawczego więźniów usilnie propagował Skarbek. Kwestia ta była przedmiotem wielu regulacji, także w 1832 r. i w latach następnych kiedy coraz częściej mówiło się o roli fabryk i warsztatów więziennych, traktowanych jako element zajęcia i poprawy charakteru więźniów. Więźniowie – zgodnie z ideą systemu celkowego – nie mogli komunikować się ze sobą podczas pracy. Od 1832 r. więźniowie zatrudniani byli przy wznoszeniu warszawskiej Cytadeli. Szczegółowy katalog robót został sporządzony w 1850 r., po wprowadzeniu w Królestwie Polskim *Kodeksu Kar Głównych i Opie-*

kuńczych (1847) (Sójka-Zielińska 2005). Więźniowie każdorazowo zobowiązani byli do zachowania regulaminu. Za każde wykroczenie przewidziane były konsekwencje. Personel nie mógł spoufalać się z więźniami, ani też znęcać się nad nimi. Przepisy z lat 20. XIX w. wprowadzały karę trzydniowego postu z powodu kłótni i 6-dniowego, jeśli doszło do niej ponownie. Rozmowy między więźniami karano siedmiodniową izolacją. Za przechowywanie noża czy innych niebezpiecznych narzędzi stosowano karę kajdan na ręce lub nogi i ograniczeniem racji żywnościowych. Kary przewidziane były za handel i zamianę rzeczy. Więzień, który stawiał opór i zachowywał się złośliwie otrzymywał podwójną karę. Piętnowano lenistwo i niedbałość w pracy.

Zagadnienie edukacji więziennej miało zawsze drugoplanowy charakter. Nauczanie pisania i czytania nie było stosowane w więzieniach Królestwa z wyjątkiem szkółki utworzonej przez Skarbka w warszawskim więzieniu karnym i tak było aż do 1850 r., gdy powstała druga tego typu szkółka w więzieniu kieleckim dla chłopców od 11 do 14 lat. Ponadto urządzono tam szkółkę niedzielną dla dorosłych więźniów, w której odbywała się nauka czytania i pisania po polsku i rosyjsku, rachunków oraz religii i moralności. W 1853 r. władze rządowe wydały osobne regulacje w kwestii nauczania więźniów w zakresie szkółek dla małoletnich i szkółek niedzielnych. Dopuszczono do nauczania nauczycieli ze szkół powszechnych (wcześniej byli to tylko więźniowie). Prócz nauki przedmiotowej uczono rzemiosł. (Senkowska 1961, s. 144–145). Wyuczenie zawodu było ze wszech miar pożyteczne, gdyż poza walorami wychowawczymi stwarzało możliwość uczciwego bytowania i zarobkowania na wolności.

Kodeks z 1818 r. wykluczał możliwość stosowania chłosty, jako kary dodatkowej. Dopuszczano ją jako formę zamiany z karą pozbawienia wolności. Rozwiązanie to podyktowane było rzecz jasną względami ekonomicznymi przy czym przyjęto, iż jedno uderzenie różgą jest równoznaczne z dniem pozbawienia wolności dla mężczyzn i dwoma dniami dla kobiet. Górną granicę kary określono na 120 uderzeń przy max. 30 razach miesięcznie. Karę tę wykonywano w obrębie murów więziennych. Prawo dopuszczało stosowanie kar cielesnych względem podpalaczy i złodziei. W połowie 1825 r. znowelizowano przepis dopuszczający publiczne wykonywanie kary chłosty na podpalaczach (Senkowska 1961, s. 77–78). Analiza publikacji i dokumentów dotyczących zagadnień więziennictwa z Królestwa Polskiego doby konstytucyjnej uprawnia do stwierdzenia, że prawodawcy liczyli się z głosem wspomnianych teoretyków oraz w jakimś zakresie z opinią publiczną skłaniająca się do łagodzenia kar w tym względzie.

W Kodeksie z 1818 r. przyjęto, że młodociani do lat 12 podlegają „karceniu domowemu”. Wobec młodocianych w wieku od 15 do 18 lat stosowano pełną odpowiedzialność karną, jeśli działali z rozeznanie swego czynu. W *Instrukcji* z 1823 r. pisano, że „Wiek także przy umieszczaniu razem więźniów na względnie mieć potrzeba: szczególnie więźniów małoletnich, nie mających 15 lat, z dorosłymi zbrodniarzami mieszać nie należy, dla uniknięcia ich zepsucia”. Niemniej nie

mówiono o jakichkolwiek formach oddziaływania wychowawczego na więźniów nawet w przypadku kapelana więziennego, który sprawował posługę religijną (Kaczyńska 1982; Raś 2011, s. 51).

Warto dodać, iż w 1818 r. wprowadzono instytucję dozoru policyjnego wobec więźniów, którzy szli na wolność. Dozór nie mógł być dłuższy od kary obytej w więzieniu. Listy osób objętych dozorem posiadali urzędnicy, w tym prezydenci, burmistrzowie i wójtowie. Osoby poddane dozorowi mieli obowiązek zgłaszania się do władz policyjnych z informacją dotyczącą ich sytuacji finansowej i zarobkowej. Za brak zajęcia i próżniactwo wymierzano karę policyjną i wyznaczano kolejny termin do znalezienia pracy.

Przed wybuchem powstania listopadowego podjęto ożywioną dyskusję i kolejne próby reformy więziennictwa w aspekcie złagodzenia kary więzienia warownego, ciężkiego i domów poprawy. Starano się odchodzić od drobiazgowych regulaminów oraz kar (Dzierożyński 1830, s. 385). Działania te nie zostały zwieńczone powodzeniem. Przedmiotem rozważań ustawodawców była m.in. rola kar cielesnych, mających szerokie zastosowanie w prawie państw zaborczych. W 1829 r. z inicjatywy Skarbką Rada Administracyjna przychyliła się do wybudowania w Warszawie więzienia śledczego przy ul. Pawiej (Pawiak). Budowę nowego więzienia zakończono ostatecznie w 1835 r. Zaprowadzono w nim system celkowy i był to pierwszy tego typu przypadek w Europie na którym wzorowali się m.in. Anglicy (Pentonville). *Pawiak* składał się z trzech skrzydeł przy czym środkowa część zarezerwowana była na sale posiedzeń sądu i lokale administracji więziennej. Pomysł i organizację więzienia śledczego doceniono podczas kongresu penitencjarnego we Frankfurcie nad Menem (1878) (Skarbak 1878, s. 223 i n.). Na wniosek Skarbką zainicjowano przygotowania do uruchomienia więzień śledczych w całym Królestwie Polskim. Więziennictwo Królestwa oparte na 16 zakładach karnych opierało się na systemie celkowym. Jedynie w Sieradzu (1836) zaprowadzono model auburnski i była to trzecia w kolejności tego typu placówka w Europie (po Genewie i Lozannie).

Reasumując należałoby podkreślić, że *Kodeks Karzący* stanowił element odrębności ustrojowej Królestwa od Rosji, przynajmniej przez kilkanaście lat w dobie konstytucyjnej do powstania listopadowego. Zmiany w prawie Królestwa wywołane upadkiem listopadowej insurekcji z 1830 r. miały na celu – w zamyśle caratu – unifikację Królestwa z Rosją. Represje polityczne po 1831 r. były szczególnie uciążliwe. Ich symbolem stały się zsyłki w głąb Imperium Romanowów i do rot areztanckich. Stosowano praktyki nieznane we wcześniejszym ustawodawstwie polskim. Regulacje w tym względzie zawierał *Statut organiczny* z 1832 r. i ostatecznie *Kodeks kar głównych i poprawczych* (1847), będący niemalże kopią rosyjskiego ustawodawstwa z 1845 r. (Markiewicz 2006). Rosyjskie ustawodawstwo karne poddano kodyfikacji stosunkowo późno, gdyż dopiero w latach 30. XX w. Kara pozbawienia wolności odgrywała w nim drugorzędną rolę zaś pierwszoplanowe znaczenie nadano pracy przymusowej (roty areztanckie, domy poprawy,

domy robocze). W stosunku do ludności nieuprzywilejowanej (poza szlachtą) powszechnie stosowano kary cielesne (Mogilnicki 1907).

Kodeks, który wszedł w życie 1 stycznia 1848 r. wyróżniał kary główne (za przestępstwa) i poprawcze (za wykroczenia). Kary główne obejmowały dożywotnie lub czasowe zesłanie do pracy w kopalniach, do twierdz, zakładów fabrycznych, zesłanie na Syberię lub w inne regiony Rosji. W carskim ustawodawstwie często i chętnie korzystano z kary chłosty (od 40 do 200 razów), a karę tę można było wykonywać także publicznie. Skazani na kary główne tracili prawa obywatelskie a ich majątek ulegał konfiskacie. (Mogilnicki 1907, s. 315). Procesy polityczne i prześladowania oraz konfiskaty majątków szlacheckich stały się okrutnym i jednocześnie skutecznym elementem rusyfikacji od lat 30. XIX w. Kary poprawcze przewidywały m.in. przymus osiedlenia się we wskazanym przez sąd miejscu, roboty przymusowe w rotach aresztanckich, czasowe zamknięcie w areszcie, domu poprawy lub w twierdzy, nagany i kary finansowe oraz służbę wojskowa (25 lat). Dom roboczy i areszt zastępowała kara chłosty. Zaprowadzenie rosyjskiego *Kodeksu* w Królestwie Polskim stanowiło niewątpliwie krok wstecz w porównaniu z polską myślą i praktyką więziennictwa. Warto zauważyć, że pomimo nasilającej się rusyfikacji uwzględniono w nim okoliczności łagodzące wobec nieletnich. W niektórych więzieniach Królestwa Polskiego podjęto próby separowania nieletnich od dorosłych i organizowania dla nich nauczania.

Po klęsce powstania styczniowego (1863–64) wprowadzono kolejną, mającą jak poprzednio polityczne konotacje, reformę więziennictwa w Królestwie Polskim. Zgodnie z literą prawa istniały: więzienia śledcze, domy poprawy, więzienia poprawcze, więzienia ciężkie, więzienia przesyłkowe oraz areszty i przytułki. Wbrew przepisom nieletni osadzeni byli często z dorosłymi przestępcami (Mogilnicki 1925, s. 303).

Pomimo licznych, nie zawsze korzystnych uwarunkowań (politycznych, społecznych, ekonomicznych), które towarzyszyły funkcjonowaniu więziennictwa w Królestwie Polskim w I połowie XIX w. należałoby podkreślić, że – w porównaniu z zaborem pruskim czy austriackim, gdzie system więziennictwa i zakłady poprawcze pozostawały w całkowitej gestii władz zaborczych i miały represyjny charakter – na obszarze zaboru rosyjskiego wprowadzono szereg postępowych rozwiązań związanych z więziennictwem. Jak starano się dowieść istniejące wówczas placówki resocjalizacyjne prowadziły niemal w 100% działalność w systemie celkowym, będącym pierwszą w dziejach propozycją pracy z osadzonymi w więzieniach. Symbolem drugiego systemu (progresywnego) stał się zakład poprawczy w Studzieńcu k. Skierniewic (1876), którego działalność przypadła na drugą połowę XIX w. Jego twórcami byli działacze społeczni i oświatowi zrzeszeni w ramach Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych. Omówienie działalności tego zakładu i innych placówek wychowawczo-poprawczych wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

Abstract
Key words

Bibliografia

- [1] Askenazy S., 1929, Łukasiński, t. 1–2, Warszawa.
- [2] Barczyk A., Barczyk P., 1999, *Wybrane zagadnienia z historii resocjalizacji*, Kraków.
- [3] Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., 1994, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa.
- [4] Beccaria C., 1959, *O przestępstwach i karach*, Warszawa.
- [5] Bentham J., 1958, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Warszawa.
- [6] Bernardi A., 2007, *Historia powszechna*, t. V, *Epoka Augusta i Cesarstwo rzymskie*, Warszawa.
- [7] Bobrowska-Nowak W. (wybór i opracowanie) 1979, *Materiały pomocnicze do pedagogiki resocjalizacyjnej i opiekuńczej*, Katowice.
- [8] Borowski S., 1938, *Kodeks Stanisława Augusta, zbiór dokumentów*, Warszawa.
- [9] Chrobak S., 2008, *Drogi nadziei – pedagogiczne intuicje księdza Bosko*, „Szkoła Specjalna”, nr 3.
- [10] Cian L., 2001, *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Warszawa.
- [11] Czapów Cz., Jedlewski S., 1971, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa.
- [12] Czerwiec M., 1958, *Więziennictwo. Zarys rozwoju więziennictwa*, Warszawa.
- [13] Dziesiętyński D., 1839, *Uwagi nad prawem karnym polskim*, „Themis Polska”, t. 8.
- [14] Fierek H., Fierek-Kaźmierowska M., 1991, *Dzieje opieki nad dzieckiem*, Słupsk.
- [15] Grochowski L., 1990, *Początki nauczania dzieci upośledzonych i zorganizowanej opieki nad moralnie zaniedbanymi*, [w:] S. Mauersberg (red.), *Dzieje szkolnictwa i pedagogiki specjalnej*, Warszawa.
- [16] Haytler J., 1935, *Fryderyk hrabia Skarbek (1797–1866) jako penitencjarysta*, Warszawa.
- [17] Howard J., 1777, *State of the prisons in England and Wales with preliminary observations and an account of some Foreign prisons*, Londyn.
- [18] Howard J., 1789, 1791, *One account of the principal lazarettos in Europe with various papers relative to the plague: together further observations on some foreign prisons and hospitals; and additional remarks on the present state of those in Great Britain and Ireland*, London.
- [19] Hube R., 1830, *Ogólne zasady prawa karnego*, Lwów.
- [20] Kaczyńska E., 1982, *Człowiek przed sądem. Społeczne aspekty przestępczości w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa.
- [21] Kaczyńska E., 1989, *Ludzie ukarani. Więzienie i system kar w Królestwie Polskim 1814–1914*, Warszawa.
- [22] Kalinowski M., 2005, *Resocjalizacja nieletnich w państwach europejskich i pozaeuropejskich*, Warszawa.
- [23] Kalinowski M., Pełka M., 2003, *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*, Warszawa.
- [24] Koźuchowski A., 1925, *O więzieniach*, t. 1, Warszawa.
- [25] Kulbaka J., 202, *Niepełnosprawni. Z dziejów kształcenia specjalnego*, Warszawa.
- [26] Lipiński S., 2008, *Historia resocjalizacji nieletnich*, w: *Historyczne dyskursy nad pedagogiką specjalną*, red. J. Błeszyński, D. Baczała, J. Binnebesel, Łódź.

- [27] Lucas K., 1827, *Du système pénal et du système répressif en général, de la peine de mort en particulier*, Paris.
- [28] Lucas K., 1830, *Le système pénitentiaire en Europe et aux Etats Unis*, Paris.
- [29] Lucas K., 1836, *De la réforme des prisons, ou de la théorie de l'emprisonnement des ses principes, de ses moyens est de ses conditions pratigues*, Paris.
- [30] Markiewicz J., 2006, *Przestępstwa przeciwko rodzinie w Kodeksie kar Głównych i Prawnych z 1847 roku*, „Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL”, t. 2, z. 1.
- [31] Mogilnicki A., 1907, *Kary dodatkowe. Kary cielesne, kary hańbiące. Pozbawienie czci i praw*, Warszawa.
- [32] Mogilnicki A., 1925, *Dziecko i przestępstwo*, Warszawa.
- [33] Moldenhawer A., 1866, *O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych*, t. 1–3, Warszawa.
- [34] Mysłakowski P. (Wstęp i komentarz), 2009, *Pamiętniki Fryderyka hrabiego Skarbka*, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, Warszawa.
- [35] Nakwaski M., 1860, *Études sur les divers systèmes pénitentiaires et projet d'un Congrès International en Suisse*, Geneve.
- [36] *Niedole dziecięce. Opracowanie zbiorowe wydane staraniem Miłośników Dziecięcego Wieku*, 1882, Warszawa.
- [37] Niemcewicz J.U., 1818, *O więzieniach poprawczych czyli domach pokuty, rzecz krótka*, Warszawa–Krzemieniec.
- [38] *Obraz królestwa Polskiego w okresie konstytucyjnym*, t 1: *Raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z działalności rządu w latach 1816–1828* (wstęp J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska), Warszawa 1984.
- [39] Otterlof W., 1910, *Prorok pedagogiki nowoczesnej – Henryk Pestalozzi*, Warszawa.
- [40] Pawlak K., 1997, *Za kartami więzień i drutami obozów. Zarys dziejów więziennictwa w Polsce*, Kalisz.
- [41] Pestalozzi J.H., 1972, *Pisma pedagogiczne*, Wrocław.
- [42] Potocki K., 1819, *Projekt ogólnego i szczególnego polepszenia stanu i administracji więzień w Królestwie Polskim*, Warszawa.
- [43] Potocki K., 1819, 1929, *Uwagi do projektu ogólnego i szczególnego polepszenia administracji i stanu więzień publicznych*, Warszawa.
- [44] Rabinowicz L., 1933, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa.
- [45] Raś D., 2006, *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich. Propozycje prawników, lekarzy, działaczy społecznych i pedagogów oraz rozwój więziennictwa do połowy XX wieku*, Katowice.
- [46] Raś D., 2011, *Rodziny ubogie i przestępczość od XVI do XX wieku. Warunki życia, badania psychologiczno-społeczne, dobroczynność i wychowanie młodzieży*, Kraków.
- [47] Rostworowski E., 1956, *Jakobin Józef Pawlikowski anonimowym autorem słynnych pism politycznych*, „Kwartalnik Historyczny”, z. 2, s. 72 i n.
- [48] Sellin T., 1946, *Pioneering in penology, The Amsterdam Houses of Corection in the XVI and XVII centuries*, Philadelphia.
- [49] Senkowska M., 1957, *Raport Fryderyka Skarbka o warszawskim więzieniu śledczym z r. 1828*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 9.
- [50] Senkowska M., 191, *Kara więziennictwa w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Instytut Historii PAN, Zakład Historii Państwa i Prawa, Ossolineum.
- [51] Skarbek F., 1842, *Considération générales sur le meilleur régime de prisons*, Varsovie.

- [52] Skarbek F., 1848, *Idées générales sur la législation pénale dans ses rapports avec le système pénitentiaire*, Bruxelles.
- [53] Skarbek F., 1822, O poprawie moralnej winowajców w więzieniach, „Pamiętnik Warszawski”, t. 2, nr r, s. 170–199.
- [54] Skarbek F., 1837, *Pisma pomniejsze*, t. 2: *Pisma społeczne*, Warszawa.
- [55] Skarbek F., 1830, *Zdanie sprawy z podróży po niektórych Krajach Europy z polecenia rządu odbytej w zamiarze zwiedzenia zakładów dla ubogich i więzień*, Warszawa.
- [56] Skarbek F., 1937, *Pisma społeczne*, Warszawa.
- [57] Skarbek F., 1878, *Pamiętniki*, Poznań.
- [58] Śliwowski J., 1958, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego 1818 r. Historia jego powstania i próba krytycznej analizy*, Warszawa.
- [59] Śliwowski J., 1978, *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa.
- [60] Smoleński W., 1901, *Przyczyny upadku projektu Kodeksu Zamoyskiego*, [w:] *Pisma historyczne*, t. 1, Kraków.
- [61] Sójka-Zielińska K., 2005, *Historia prawa*, Warszawa.
- [62] Tomasiak E., 1976, *Materiały z dziejów opieki nad społecznie niedostosowanymi*, Warszawa.
- [63] Urban B., Stanik J.M. (red.) 2008, *Resocjalizacja*, t. 1, Warszawa.
- [64] Walczakiewicz F., 1898, *Dzieje Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci i Krótka Historia Kościoła w Mokotowie od założenia tegoż przez bractwo św. Benona do chwili obecnej, podług wiarygodnych źródeł i własnych osobiście dokonanych spostrzeżeń*, Warszawa.
- [65] Walczak-Żochowska A., 1988, *Systemy postępowania z nieletnimi w państwach europejskich*, Warszawa.
- [66] Zajewski W., 1983, *Józef Wybicki*, Warszawa.